

**Protokół nr 50/2018**  
**z posiedzenia Komisji Rewizyjnej**  
**Rady Miasta Kędzierzyn-Koźle**  
**odbytego w dniu 29 sierpnia 2018 r.**

Posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Kędzierzyn-Koźle odbyło w sali obrad (pok.229) Urzędu Miasta Kędzierzyn-Koźle przy ul. Grzegorza Piramowicza 32.

W posiedzeniu uczestniczyli:

- 1) Artur Maruszczak – zastępca prezydenta ds. gospodarki przestrzennej i inwestycyjno-remontowych;
- 2) Bożena Jankowska – kierownik Wydziału Oświaty i Wychowania;
- 3) Marek Mazurkiewicz – kierownik Wydziału Zarządzania Drogami;
- 4) Członek Komisji Konkursowej reprezentujący Radę Rodziców Publicznego Przedszkola nr 17;
- 5) Ewa Czubek – radna;
- 6) Joanna Mazurkiewicz - radca prawny.

Obecność członków komisji - według załączonej listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Nieobecna na posiedzeniu była radna Elżbieta Setnicka.

**Ad 1.**

**Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.**

Otwarcia posiedzenia o godz. 16:05, stwierdzenia prawomocności obrad i powitania dokonał przewodniczący komisji Ryszard Masalski.

Przewodniczący komisji stwierdził, że zostało osiągnięte kworum oraz, że obrady Komisji Rewizyjnej są prawomocne.

**Ad 2.**

**Przyjęcie porządku obrad.**

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr 48/2018 z dnia 27 czerwca oraz 28 czerwca oraz protokołu nr 49/2018 z dnia 5 lipca 2018 r.
4. Omówienie kontroli problemowej w temacie: „Procedura konkursowa w sprawie powołania dyrektora Publicznego Przedszkola nr 17 w Kędzierzynie-Koźlu”.
5. Omówienie kontroli problemowej w temacie: „Realizacja wybranych inwestycji drogowych (w tym remontów) realizowanych w latach 2014-2018”.
6. Omówienie kontroli problemowej w temacie: „Sposób realizacji umowy z wykonania budowy Kędzierzyńsko-Kozielskiego Centrum Aktywności „Wodne oKKo” w 2017 r.”.

7. Rozpatrzenie wniosku Wojewody Opolskiego w sprawie skargi na działania Przewodniczącego Rady Miasta Kędzierzyn-Koźle.
8. Sprawy bieżące i wolne wnioski.
9. Zakończenie.

Komisja jednogłośnie przyjęła (5 głosami „za”) zaproponowany porządek obrad.

#### **Ad 3.**

**Przyjęcie protokołu nr 48/2018 z dnia 27 czerwca oraz 28 czerwca oraz protokołu nr 49/2018 z dnia 5 lipca 2018 r.**

Komisja bez uwag przyjęła protokół.

#### **Ad 4.**

**Omówienie kontroli problemowej w temacie: „Procedura konkursowa w sprawie powołania dyrektora Publicznego Przedszkola nr 17 w Kędzierzynie-Koźlu”.**

Przewodniczący komisji Ryszard Masalski poinformował, że na posiedzeniu jest obecny członek komisji konkursowej reprezentujący Radę Rodziców. Następnie przewodniczący przypomniał o stanowisku pani prezydent, iż protokół z konkursu został bez uwag podpisany przez wszystkich członków. Radny zapytał członka komisji konkursowej, czy ktoś poinformował członków o możliwości nie podpisania protokołu.

Członek komisji konkursowej odpowiedział, że były objaśnienia ogólne tj. konkurs składa się z dwóch części. Szczegółowe zasady nie były omawiane przed konkursem, a także był odczuwalny pośpiech.

Ryszard Masalski zapytał, czy podczas konkursu był obecny radca prawny.

Członek komisji konkursowej odpowiedział, że w procedurze konkursowej brali udział członkowie komisji wraz z protokolantem.

Ryszard Masalski spytał także, czy protokół był sporządzany na miejscu oraz kiedy członkowie podpisywali protokół.

Członek komisji konkursowej powiedział, że protokół był podpisywany zaraz po ogłoszeniu wyniku.

Przewodniczący Ryszard Masalski zapytał, z jakim przekonaniem członek komisji konkursowej podpisywał protokół.

Członek komisji konkursowej wyjaśnił, że wszyscy podpisywali protokół i wychodzili mimo, iż nie był on odczytany.

Przewodniczący komisji Ryszard Masalski poinformował, iż został sporządzony protokół w związku z przeprowadzoną kontrolą problemową. Pojawiły się rozbieżności w trakcie sporządzania protokołu, a więc radny podjął decyzję, iż wstrzymuje się nad wersją protokołu, która została przygotowana przez członka zespołu kontrolnego, Michała Nowaka. Radny

Ryszard Masalski stwierdził, iż postępowanie konkursowe zostało przeprowadzone w sposób wadliwy. Następnie przewodniczący komisji Ryszard Masalski przedstawił swoją ocenę sytuacji, związaną z postępowaniem konkursowym:

- fakt, iż Kierownik Wydziału Oświaty i Wychowania podpisał się pod oświadczeniem, podanym w zawiadomieniu "W imieniu Przewodniczącego Komisji" potraktowane powinno być jako poświadczenie nieprawdy, ponieważ w dniu 30 maja 2018 r. nie był jeszcze powołany Przewodniczący Komisji Konkursowej, co nastąpiło dopiero w dniu 7 czerwca 2018 r.,

- fakt, iż zawiadomienie do jednego z kandydatów na dyrektora zostało przez niego odebrane dopiero w dniu konkursu, należy uznać jako dostarczonym po terminie, a zatem nieskuteczne, co jest powodem unieważnienia konkursu,

- przedstawicielem organu prowadzącego, w tym przypadku Prezydenta Miasta w Komisji Konkursowej nie może być ktokolwiek, ale osoba związana z nim stosunkiem podwładności. Prezydent Miasta ma prawo i obowiązek nakazać, aby pracownik Urzędu Miasta był jego przedstawicielem w konkretnej sprawie np. jako członek Komisji Konkursowej. Prezydent Miasta powołując przedmiotową Komisję Konkursową był zobowiązany wyznaczyć trzech przedstawicieli organu prowadzącego przedszkole. Pierwszym przedstawicielem został wyznaczony wiceprezydent Pan Wojciech Jagiełło, drugim Kierownik Wydziału Oświaty i Wychowania Pani Bożena Jankowska, a trzecim Radna Rady Miasta Kędzierzyn-Koźle Pani Katarzyna Dysarz. W tym trzecim przypadku nie spełniono wymogów przedstawicielstwa administracyjnego, a co za tym idzie Pani Katarzyna Dysarz nie mogła być przedstawicielem organu prowadzącego. Wspomniana okoliczność jest kolejnym powodem do nie uznania przedmiotowego rozstrzygnięcia postępowania konkursowego i jego unieważnienia,

- rodzice dzieci uczęszczających do przedszkola na Osiedlu Kłodnica w liście otwartym do władz miasta wskazywali na to, iż ich zadaniem wprowadzenie 15 minutowego ograniczenia na zaprezentowanie koncepcji funkcjonowania przedszkola nie pozwoliło kandydatom na pełne zrealizowanie ustawowego obowiązku przedstawienia przez kandydatów wzmiankowanej koncepcji. Przypominając, iż jedna z kandydatek otrzymała powiadomienie o terminie konkursu w dniu jego przeprowadzenia radny uznał, iż skrócenie czasu prezentacji było dla niej korzystniejsze, gdyż nie miała możliwości na przygotowanie swojego wystąpienia przed komisją. Drugiej kandydatce, która pięć dni wcześniej odebrała powiadomienie, a przygotowała się na dłuższą prezentację, po tym jak ograniczono czas wypowiedzi do 15 minut, zaburzono konstrukcję prezentacji. Przez różny czas otrzymania powiadomienia nie stworzono obu kandydatom takich samych warunków, co również winno skutkować unieważnieniem przedmiotowego konkursu,

- w protokole z posiedzenia przedmiotowej komisji konkursowej nie ma informacji o tym, w jaki sposób zrealizowano postanowienie § 5 ust. 2 wzmiankowanego Regulaminu o brzmieniu: *Komisja, po rozmowie z każdym z kandydatów, dokonuje ich merytorycznej oceny. Ocenie podlega w szczególności przedstawiona przez kandydata koncepcja funkcjonowania i rozwoju publicznego przedszkola, publicznej szkoły lub publicznej placówki. Członkowie komisji mogą zadawać kandydatom pytania.* Pytania były zadawane, ale nie przeprowadzono żadnej merytorycznej oceny kandydatów. W tym miejscu koniecznym jest zacytowanie odpowiedzi Prezydenta Miasta: *Podczas konkursu nie prowadzi się dyskusji na temat merytorycznej oceny kandydatów. Każdy członek komisji sam dokonuje takiej oceny na podstawie przedstawionej koncepcji i na podstawie rozmowy z kandydatem. Każdy ma prawo zadać dowolną ilość pytań. Dyskusja bowiem mogłaby sugerować, na kogo z kandydatów oddać głos.* Takie podejście dyskwalifikuje rzetelność czynności konkursowych, które mają wyłonić obiektywnie najlepszego kandydata w interesie gminy. Zaszły więc przesłanki do unieważnienia postępowania konkursowego i ogłoszenia nowego konkursu na dyrektora przedszkola nr 17 w Kędzierzynie-Koźlu.

W związku z powyższym Ryszard Masalski zaproponował wniosek: *konkursy na dyrektorów jednostek organizacyjnych gminy winny być jawne, aby każdy zainteresowany mógł obejrzyć na miejscu przebieg postępowania, a sala winna być wyposażona w kamerę i system do transmisji na żywo w celu emisji*. Radny dodał, że rozmowy konkursowe mogą być przeprowadzane na sali obrad, gdzie jest sprzęt do transmisji.

Radna Ewa Czubek zwróciła uwagę, iż kandydat powinien czuć się komfortowo podczas rozmowy konkursowej.

Ryszard Masalski wyjaśnił, że wynagrodzenie dyrektora publicznego przedszkola jest płacone z publicznych pieniędzy, więc wybieranie kandydata winno być transmitowane na żywo do publicznej wiadomości.

Następnie Ryszard Masalski zaproponował kolejny wniosek: *merytoryczna ocena kandydatów na dyrektorów winna opierać się na dyskusji, w tym na wyznaczeniu przez organ prowadzący lub komisję konkursową kryteriów punktowych w poszczególnych elementach optymalnego profilu przyszłego dyrektora, jako materiał pomocniczy dla każdego członka komisji do tajnego głosowania w ostatniej fazie postępowania konkursowego*.

Radny Michał Nowak zapytał przewodniczącego komisji Ryszarda Masalskiego, na podstawie którego przepisu rozporządzenia chce konkurs unieważnić oraz jakie przestępstwo zostało popełnione, że radny chce zgłaszać je do prokuratury.

Ryszard Masalski wyjaśnił, że jeżeli wojewoda opolski uchylili zarządzenie prezydenta o powołaniu komisji konkursowej to pojawi się wątpliwość, czy prezydent mógł zawrzeć umowę o pracę i wtedy prokuratura powinna wszcząć postępowanie. Radny podkreślił, że na razie nie chce zgłaszać nic do prokuratury.

Michał Nowak powiedział, iż kompromisowo tworzono ostateczną wersję protokołu kontroli, ponieważ były trzy różne zdania. Radny żałuje, iż przewodniczący komisji w tak poważnej sprawie jaką jest procedura konkursowa, która wywołała niepokój społeczny. Kolejny raz zarzuty przewodniczącego są niezgodne z przepisami oraz orzecznictwami sądowymi. Cenna uwaga przewodniczącego komisji Ryszarda Masalskiego ginie w morzu takich twierdzeń, którymi bardzo łatwo jest ośmieszyć to co radny mówi. Jednakże jeśli chodzi o meritum sprawy to nie może być tak, że prokuratura wszczyna postępowanie, ponieważ zarządzenie wojewody opolskiego jest nieprawomocne. Odwołanie do sądu zostało złożone, więc zarządzanie będzie prawomocne po zakończonych procedurach sądu. Radny przeszedł do tematu transparentności, która nie może odnosić się do kandydatów, którzy są mieszkańcami. Przypomniał, że transparentność odnosi się do urzędu, czyli do wybranego kandydata. Ponadto żaden przepis nie zobowiązuje do dyskusji pomiędzy członkami komisji konkursowej, a w sytuacji kiedy głosowanie jest tajne, nie powinno się rozmawiać. W pierwszej części stanowiska pani prezydent do protokołu kontroli jest odpowiedź dotycząca terminów, która jest zbędna, ponieważ zawarto w protokole stwierdzenie o terminach instrukcyjnymi. Wszystkie nieprawidłowości dot. terminów, które zaszyły nie podpadają pod punkt inne nieprawidłowości, które mogłyby mieć wpływ na wynik konkursu. Radny również zwrócił honor w związku z 14 dniami roboczymi, ponieważ zespół kontrolny wziął pod uwagę dni kalendarzowe. Zaznaczył, że w takim razie urząd zmieścił się w terminie. Kwestia radnej w składzie komisji jest sprawą dyskusyjną, tak jak sprawa dotycząca bezstronności członków. Jest wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu, który odmawia radnym prawa do bycia członkiem takiej komisji. Komisja Rewizyjna nie ma takich

kompetencji, aby rozstrzygnąć te sprawy. Dodał, iż od tego jest Wojewódzki Sąd Administracyjny, bądź Najwyższy Sąd Administracyjny. Radny zwrócił uwagę na prośbę zawartą w protokole, aby członkowie komisji konkursowej z ramienia Rady Rodziców byli przed konkursem poinformowani o uprawnieniach jakie im przysługują zgodnie z przepisami prawa.

Przewodniczący komisji Ryszard Masalski uważa, że rada miasta powinna wyznaczyć radnego do składu członkowskiego komisji konkursowej.

Przedstawiciel Rady Rodziców podkreślił, że przepisy są wiążące i wszystko powinno być zgodne z przepisami.

Michał Nowak wyjaśnił, że w przepisach jest napisane, że przedstawiciel organu prowadzącego, lecz dyskusja się toczy, czy takim przedstawicielem jest radny. Przepisy prawa są tworem językowym i sąd musi tą kwestię rozstrzygnąć. Pojawiają się tzw. „luki w prawie”.

Artur Maruszczak, zastępca prezydenta odniósł się do kwestii formalno-prawnej i zaznaczył, że trwa postępowanie w sądzie. Natomiast w toku ostatnich lat, gdzie takie komisje były powoływane w podobnym składzie, nie były one kwestionowane przez wojewodę.

Ryszard Masalski wypowiedział się również w sprawie transparentności kandydatów uważając, że ubieganie się na stanowisko publiczne powinno być jawne.

Joanna Mazurkiewicz, radca prawny podzieliła się uwagą, że wnioski komisji mają charakter intencyjny. Ustawy, które obowiązują nie dają mocy prawnej wnioskom proponowanym przez przewodniczącego komisji Ryszarda Masalskiego.

Ryszard Masalski dodał, iż przyjętymi wnioskami można zainicjować jakieś działania.

Grzegorz Mateja zauważył, że podczas sporządzania protokołu kontroli wszyscy członkowie kontroli doszli do wniosku, iż konkurs nie przebiegał jak należy. Sprawa dotycząca transmitowania konkursów znacznie przekracza kompetencje radnych.

Radna Agnieszka Iłowska wyszła z sali posiedzeń.

Radna Ewa Czubek uważa, że Komisja Rewizyjna nie powinna proponować wniosków, które są niezgodne z prawem. Owe wnioski splotają działalność Komisji Rewizyjnej.

Michał Nowak złożył wniosek, aby *do czasu rozstrzygnięcia kwestii udziału radnych w komisjach konkursowych przez WSA (i ew. NSA) nie powoływać radnych do komisji konkursowych.*

Komisja jednogłośnie pozytywnie (4 głosy „za”) zaopiniowała ww. wniosek.

Ryszard Masalski zgłosił wniosek, aby *konkursy na dyrektorów jednostek organizacyjnych gminy winny być jawne, aby każdy zainteresowany mógł obejrzeć na miejscu przebieg postępowania, a sala winna być wyposażona w kamerę i system do transmisji na żywo w celu emisji.*

Komisja stosunkiem głosów: „za” - 1, „przeciw” - 1, „wstrzymujących się” - 2, negatywnie zaopiniowała ww. wniosek.

„Za” był radny Ryszard Masalski, „przeciw” był Michał Nowak, „wstrzymali się” radni: Grzegorz Mateja i Przemysław Pawlik.

Następnie Ryszard Masalski poddał drugi wniosek od głosowanie *merytoryczna ocena kandydatów na dyrektorów winna opierać się na dyskusji, w tym na wyznaczeniu przez organ prowadzący lub komisję konkursową kryteriów punktowych w poszczególnych elementach optymalnego profilu przyszłego dyrektora, jako materiał pomocniczy dla każdego członka komisji do tajnego głosowania w ostatniej fazie postępowania konkursowego.*

Komisja stosunkiem głosów: „za” - 1, „przeciw” - 2, „wstrzymujących się” - 1, negatywnie zaopiniowała ww. wniosek.

„Za” był radny Ryszard Masalski, „przeciw” byli: Michał Nowak i Przemysław Pawlik, „wstrzymał się” radny Grzegorz Mateja.

Grzegorz Mateja podkreślił, że głosowano nad wnioskami, które nie mają nic wspólnego z konkursem, który się odbył. Owe wnioski są pochodną. Zbliża się koniec kadencji i sprawa ta będzie dotyczyła nową kadencję.

#### **Ad 5.**

#### **Omówienie kontroli problemowej w temacie: „Realizacja wybranych inwestycji drogowych (w tym remontów) realizowanych w latach 2014-2018”.**

Przewodniczący komisji Ryszard Masalski poinformował, iż sporządzono protokół kontroli oraz stanowisko pani prezydent. Następnie powiedział, iż analizując dokumentację nadzorczą oraz dokonując wizji lokalnych wybranych remontowanych ulic gminnych doszedł do wniosku, iż inwestycje nie są należycie nadzorowane i odbierane. W związku z powyższym zaproponował wniosek, iż *należy przeprowadzić badania przekroju i porównać wyniki z zapisami projektowymi na następujących drogach gminnych: Chełmońskiego, Benisza, Archimedes, Ligon, Piel, Gagarina, Limanowskiego, Norwida.* Ryszard Masalski dodał, że koszt jednego odwiertu to wydatek 5.000 zł, a zatem realizacja wniosku to 40.000 zł.

Artur Maruszczak, zastępca prezydenta przypomniał, że było doniesienie do prokuratury i w tej kwestii prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania. W przypadku alei Jana Pawła II prokuratura stwierdziła, iż nie dopatrzyła się żadnych uchybień oraz stwierdziła, że działano prawidłowo.

Grzegorz Mateja przypomniał, że kilka miesięcy temu była omawiana kontrola w temacie „Inwestycje drogowe wykonywane w 2017 r.” i pojawiły się wątpliwości ze strony radnego, iż nie przekazano do wglądu zespołowi kontrolnemu wszystkich dokumentów związanych z aleją Jana Pawła II. Radna Ewa Czubek zwróciła uwagę, że wszystkie dokumenty powinny być przekazane w wersji papierowej, ponieważ nie ma dowodów na to jakie dokumenty udostępniono do wglądu. Wydział Inwestycji, Remontów i Eksploatacji twierdził, że udostępniono wszystkie dokumenty. Radny podkreślił, że związku z uwagą Ewy Czubek prosił o wszystkie dokumenty na piśmie i pomimo tego strona urzędowa kolejny raz twierdzi,

że przekazała wszystkie dokumenty na dowód czego przedstawiono wykaz maili. Radny zaznaczył, że w mailach nie załączono dokumentów o które zespół kontrolny wnioskował.

Przemysław Pawlik zaproponował, aby co roku w budżecie miasta przekazywać środki na kontrolne odwierty. Zwrócił uwagę, iż mieszkańcy z innych miast twierdzą, iż w ich gminie nie ma takich problemów z realizacją inwestycji.

Grzegorz Mateja podzielił się uwagą, iż w każdej inwestycji są środki finansowe na odwierty i opiewają na kwotę niższą niż 5.000 zł. W protokołach z badań jest informacja o wykonanych odwiertach, natomiast na nawierzchni dróg nie było śladów po odwiertach.

Artur Maruszczak kolejny raz przypomniał, że prokuratura tą sprawę rozpatrywała i nie stwierdziła żadnego przestępstwa. Zaproponował, aby ostrożnie z takimi osądami.

Ryszard Masalski przypomniał, że około rok temu był głosowany wniosek, aby każdego roku zabezpieczać środki w budżecie miasta na wykonanie badań kontrolnych, lecz wniosek nie został pozytywnie zaopiniowany. Radny wyjaśnił, iż są dokonywane odwierty, ale przez inwestora. Natomiast Komisja Rewizyjna chce, aby odwierty były dokonywane w miejscach przez nią wskazanych, co pozwoliłoby wykluczyć wszelkie podejrzenia, że inwestorzy są tzw. dogadani z wykonawcą.

Następnie przewodniczący komisji poddał pod głosowanie wniosek, aby *zabezpieczyć środki w przyszłorocznym budżecie miasta na dodatkowe badania kontrolne tj. przekroje dróg wykonanych w roku poprzednim.*

Komisja jednogłośnie pozytywnie (4 głosy „za”) zaopiniowała ww. wniosek.

Przy głosowaniu nieobecne były radne: Elżbieta Setnicka i Agnieszka Iłowska.

Przemysław Pawlik uważa, iż stanowisko prezydenta jest ubogie i jest to lekceważenie zespołu kontrolnego. Zakres kontroli był bardzo obszerny, w protokole kontroli było kilka zarzutów do których prezydent się nie odniósł.

Artur Maruszczak wyjaśnił, że prezydent uważa, że zarzuty są niezgodne ze stanem prawnym. Następnie zastępca prezydenta przeczytał pierwsze zdania protokołu kontrolnego i zauważył, że protokół zawiera same wyniki z których nic nie wynika. W związku z tym, zapytał jak strona urzędowa miała się odnieść do tego.

Grzegorz Mateja odniósł się do wypowiedzi zastępcy prezydenta informując, iż jest pod wrażeniem, że osoba posiadająca uprawnienia budowlane nie zna ustaw budowlanych i rozporządzenia w sprawie deklarowania zgodności. Zaznaczył, że w czasie przeprowadzania czynności kontrolnych były przedstawione dokumenty niezgodne z prawem i z lat poprzednich. Dokumenty z potwierdzenia jakości materiałów były z roku 2011 i 2012, a deklaracja 2008 roku.

Zastępca prezydenta zapytał, dlaczego nie zapisano tej informacji w protokole kontroli.

Radny Grzegorz Mateja powiedział, iż strona urzędowa ma wgląd do dokumentów urzędowych.

Ryszard Masalski oświadczył, iż jeżeli prezydent stwierdza niezgodność ze stanem faktycznym i prawnym to powinno się to udowodnić.

Artur Maruszczak również zaznaczył, że zespół kontrolny powinien najpierw udowodnić jakąś nieprawidłowość. Żadnych dowodów nie przedstawiono w protokole kontroli. W protokole są zarzuty, które były także przedstawione w prokuraturze i nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. Zarzuty są opisane ogólnie, nie wskazano konkretnych elementów, więc trudno się do tego konkretnie odnieść.

Ryszard Masalski stwierdził, iż nawet jeśli w protokole są ogólnie przedstawione zarzuty to prezydent powinien się odnieść do tego profesjonalnie i precyzyjnie.

Przemysław Pawlik stwierdził, iż w protokole kontroli jest kilka konkretnych zarzutów i strona urzędowa mogła w stanowisku odnieść się do nich.

Artur Maruszczak zwrócił uwagę, iż w sprawie owych dróg policja, prokuratura rozpatrywała zarzuty i te instytucje nie doszukały się niczego.

Ewa Czubek zapytała, dlaczego strona urzędowa nie udostępniła zespołowi kontrolnemu wszystkich dokumentów.

Grzegorz Mateja dodał, że w protokole kontroli wyszczególniono wszystkie dokumenty o które zespół wnioskował oraz wszystkie dokumenty, które strona urzędowa udostępniła.

Zastępca prezydenta odpowiedział, że udostępniono wszystkie dokumenty o które zespół wnioskował.

Marek Mazurkiewicz, kierownik Wydziału Zarządzania Drogami poinformował, że kilka szaf dokumentów trzeba było zeskanować i przesłać drogą elektroniczną. Wcześniej wydział zaznaczył, że dokumenty te są do wglądu w Wydziale Zarządzania Drogami, bądź Wydziale Inwestycji, Remontów i Eksploatacji.

Ewa Czubek podzieliła się uwagą, iż jeżeli dokumenty o które zespół wnioskował to kilka szaf to nie ma sensu kserowania wszystkich dokumentów, ponieważ jest to pracochłonne. W takiej sytuacji dokumenty powinny być przejrzane przez zespół kontrolny. Zapytała, dlaczego dokumenty nie były przejrzane przez zespół kontrolny.

Grzegorz Mateja odpowiedział, że dokumenty nie zostały przejrzane, aby znowu nie zarzucono zespołowi, iż jest słowo przeciwko słowu, bez żadnych dowodów jakie dokumenty udostępniono. Zaznaczył, że strona urzędowa wysłała dużo dokumentów drogą elektroniczną o które zespół nie wnioskował i na to urząd miał czas. Radny stwierdził, że nie wnioskowano o wiele dokumentów i zaznaczył, że wykaz wnioskowanych dokumentów jest zapisany w protokole.



Ryszard Masalski dodał, że kontrola trwała kilka miesięcy, a odpowiedzi nie wymagano z dnia na dzień.

Artur Maruszczak podkreślił, że wnioskowano o wiele dokumentów. Strona urzędowa ma także inne obowiązki tj. prowadzenie bieżących spraw, więc dlatego zespół nie może przyjść do urzędu.

Ryszard Masalski zaproponował, aby nie odpowiadać i zakończył omawianie owej kontroli.

#### **Ad 6.**

#### **Omówienie kontroli problemowej w temacie: „Sposób realizacji umowy z wykonania budowy Kędzierzyńsko-Kozielskiego Centrum Aktywności „Wodne oKKo” w 2017 r.”.**

Ryszard Masalski oświadczył, że żaden z terminów na opracowanie projektu i na wykonanie zadania nie został dotrzymany. Jako, że inwestor (gmina KK) nie dotrzymywał terminów w zajęciu stanowiska do projektów częściowych, opracowywanych przez wykonawcę (firmę), wskutek czego wykonawca nie był w stanie dotrzymać swoich terminów usunięto aneksem do umowy wzajemne naliczenia kar umownych za niedotrzymywanie terminów. Usunięcie obowiązku naliczania wzajemnego kar umownych skutkowało tym iż pojawiło się rozprężenie dla obu stron umowy w sprawie budowy zespołu basenów. Częste zmiany i uwagi inwestora do opracowywanych częściowych etapów projektu nie były winą wykonawcy, sprawca tego był inwestor (gmina). Skreślono w § 8 ust 19 umowy zapis, który nakładał na inwestora obowiązek powiadamiania wykonawcy o wadach w przedmiocie zamówienia dzięki czemu zdjęto z siebie (z gminy) odpowiedzialności za powstałe wady, po nie przekazaniu wykonawcy posiadanej wiedzy dotyczącej realizowanego zadania. W skutek opóźnienia termin zakończenia zadania przesuwa się, ale niedopuszczalnym jest przechodzenie z tym do porządku dziennego bez konsekwencji dla Wykonawcy, który nie dotrzymał terminów oraz dla Inwestora, który swoją ingerencją doprowadził do wydłużenia procesu projektowania. W tym stanie rzeczy oświadczenie w § 3 pkt. 2) aneksu z dnia 22 listopada 2017 r., że strony ustalają iż Wykonawca nie pozostaje w stanie opóźnienia w realizacji umowy uznają za nieprawdziwe. Wyłączeniu z postępowania o pozwolenie na budowę remontu i ocieplenia stacji transformatorowej, interpretuję jako zgodę inwestora (gminy) na zmniejszenie zakresu robót inwestycyjnych, bez zmniejszenia jego kosztów. Liczne punkty rejestrują wiele rozbieżności, pomiędzy stronami, w zakresie różnych fragmentów sposobu wykonania zadania z ich wielowariantowym naniesieniem na opracowywany projekt techniczny. Odczytuję to jako chaos nadzorczy i improwizację inwestora, który stawiał wykonawcę w trudnym i niezręcznym położeniu, a nawet w sytuacji bez wyjścia. Radny uważa, że na wskutek zbytnej ingerencji, przekraczającej rolę nadzorowania procesu projektowania, to inwestor (gmina) doprowadził do nie dotrzymania terminu opracowania projektu technicznego, z dalszymi konsekwencjami nie wykonania zadania do dnia dzisiejszego. Radny uznaje, iż sposób realizacji umowy o wykonanie budowy Kędzierzyńsko-Kozielskiego Centrum Aktywności Wodne oKKo w 2017 r. był nierzetelny i źle zaplanowany. Nierzetelność wynikała z faktu ciągłych, niekończących się uzgodnień pomiędzy Inwestorem, a Wykonawcą, które ostatecznie wydłużyły termin realizacji zadania. Zły plan był skutkiem błędnego założenia, że model „zaprojektuj i wybuduj” sprawdzający się w małych inwestycjach, przyniesie ten sam skutek - fakty pokazały, że było odwrotnie. Twierdzi, iż gdyby inwestor (gmina) pozwolił wykonawcy na bazie wcześniej opracowanych

materiałów planistycznych na swobodne projektowanie, w ramach założonych środków i zakresu, była możliwość dotrzymania terminów. W takim przypadku, przy silnym oddziaływaniu inwestora na wykonawcę na etapie opracowywania projektu, wcześniejsze opracowania np. program funkcjonalno-użytkowy, było stratą czasu i środków inwestora. Gdyby ich nie opracowano, a jedynie w przetargu na zaprojektowanie i wybudowanie Centrum Aktywności ogłoszono jego warunki budowlane i cenowe, wówczas za mniejszy rząd pieniędzy wykonano by ten sam zakres. Fakty dowodzą, że gdy projekt techniczny zadania został opracowany, realizacja części wykonawczej nabrała zdecydowanego przyspieszenia. Na etapie projektowania dokonywano licznych zmian, na wniosek inwestora i to one wpłynęły na niedotrzymanie terminów. Nie bez znaczenia były następujące okoliczności: na bazie wcześniej opracowanych materiałów planistycznych nie był znany koszt materiałowy inwestycji, co dopiero ujawniło się po zakończeniu prac projektowych oraz koszt zadania nie wzrósł od pierwotnie zaplanowanych szacunkowo, lecz z uwagi na zbyt specjalistyczny charakter projektu technicznego nie można odpowiedzieć na pytanie, czy gdyby projekt techniczny był opracowany odrębnie, jego część wykonawcza nie mogłaby być zrealizowana za mniejsze środki.

W związku z powyższym radny zaproponował wniosek, aby *zadania, których szacunkowa wartość przekroczy 500.000 zł winny być realizowane dwuetapowo. W pierwszej kolejności winno się opracować projekt techniczny, a dopiero w następnej powinien być wyłoniony wykonawca do zrealizowania gotowego projektu technicznego.*

Przemysław Pawlik zapytał zastępcę prezydenta, jaka kwota została zapłacona wykonawcy za roboty, które już są zakończone.

Artur Maruszczak odpowiedział, że jest to około 9 milionów. Następnie odniósł się do ww. zarzutów Ryszarda Masalskiego i powiedział, że wiele inwestycji w kraju jest realizowanych w trybie „zaprojektuj i wybuduj”. Zaproponował, żeby zostawić tą kwestię fachowcom. Za niewykonanie inwestycji jest odpowiedzialnych wiele innych czynników, niezależnych od tego, że wykonano to w trybie „zaprojektuj i wybuduj”.

Przemysław Pawlik zapytał, czy strona urzędowa uważa, że starczy zaplanowanych 22 mln zł środków finansowych na wykonanie tej inwestycji.

Artur Maruszczak odpowiedział, że nie jest w stanie na chwilę obecną odpowiedzieć na owe pytanie. Zgodnie z umową wykonawca zadeklarował, że wystarczy środków na wykonanie tej inwestycji. Jednakże urząd odstąpił od realizacji tej umowy i nałożył karę w wysokości około 2 mln, ponieważ wykonawca zwlekał z realizacją, a także sam oświadczył, iż nie jest w stanie zrealizować tego zadania. Strona urzędowa będzie się starała zrealizować to zadanie w innym trybie. Dodał, że zawinił wykonawca i tak również uważają prawnicy.

Przemysław Pawlik zapytał, czy są jakieś wskazania, aby kontynuować inwestycję mimo już nałożonej kary. Zwrócił uwagę, iż wykonawca może nie zapłacić kary i gmina będzie musiała załatwić tą sprawę przez sąd.

Artur Maruszczak odpowiedział, że mimo jeszcze nie zapłaconej kary, gmina już wszczęła postępowanie, aby kontynuować realizację inwestycji.

Przemysław Pawlik odniósł się do wcześniejszej wypowiedzi Ryszarda Masalskiego informując, że jego zdaniem to nie wina inwestora, że nie zrealizowano zadania zgodnie z

umownym terminem. Wykonawca nie zachował należytej staranności, aby wykonać wszystkie roboty zgodnie z terminem.

Ryszard Masalski uważa, że obie strony są winne. Problem pojawił się na etapie projektowania, co było konsekwencją nie zakończenia zadania w terminie. Dodał, że na etapie projektowania pojawiały się liczne zmiany, które były zgłaszane po terminie.

Artur Maruszczak poprosił o konkretne wskazanie, które uwagi były po terminie dostarczane. Urząd żądał tylko tego, co było wymienione w programie funkcjonalno-użytkowym. Jeżeli projektant stronie urzędowej tego nie dał to urząd miał prawo, aby żądać projektu zgodnie z zapisami programu funkcjonalno-użytkowego.

Ryszard Masalski uważa, że jak strona urzędowa usunęła aneksem wzajemne kary za niedotrzymanie terminów, to oba podmioty nie dotrzymywały tych terminów.

Artur Maruszczak zwrócił uwagę, jakie znaczenie ma przesunięcie terminu w zakresie spraw związanych z przygotowaniem dokumentacji. Termin oddania do użytku jest ważny.

Ewa Czubek zapytała, czy inwestycja była zaliczkowana i stąd te już wydane 9 mln zł.

Artur Maruszczak wyjaśnił, że gmina żadnej inwestycji nie prowadzi w trybie zaliczkowania. Urząd płaci tylko za wykonane roboty i przeważnie nie płaci wszystkiego w 100%, więc ma jakiś zapas.

Grzegorz Mateja wyraził swoje niezadowolenie, że dyskusja tak długo trwa, pojawiają się tzw. przepychanki pustymi argumentami. Natomiast zapytał, kto odstąpił od umowy.

Zastępca prezydenta odpowiedział, że od umowy odstąpił inwestor z winy wykonawcy.

Grzegorz Mateja zapytał także, jaka część środków z tych 9 mln została wpłacona na konto wykonawcy.

Artur Maruszczak podkreślił, że zostało wpłaconych 9 mln.

Grzegorz Mateja zapytał, jaką karę przewiduje umowa za odstąpienie z winy wykonawcy. Wyjaśnił, że 2 mln kary nałożono za nieterminowość

Artur Maruszczak wyjaśnił, że nie powiedział iż karę nałożono za nieterminowość. Kara została naliczona na podstawie umowy za odstąpienie umowy z przyczyn wykonawcy. Dodał, że w umowie zapisano, iż można nałożyć karę w wysokości 10% wartości roboty.

Grzegorz Mateja zapytał, jakie są perspektywy wyegzekwowania kary, gdyby były problemy z zapłatą kary przez wykonawcę. Przypomniał, że Miejskiemu Zakładowi Energetyki Ciepłej również nałożono karę w wysokości ponad 1 mln zł, lecz zostało to umorzono ze względu na wysokie koszty wyegzekwowania tej kary. Stwierdzono, że koszty wyegzekwowania kary będą wyższe niż 1 mln zł. Zapytał, czy strona urzędowa gwarantuje wyegzekwowanie tej kary.

Zastępca prezydenta odpowiedział, że nie można nic gwarantować.

Grzegorz Mateja powiedział, że pisał interpelację lecz nie uzyskał jeszcze odpowiedzi i prosi do jutra o odpowiedź w sprawie uzgodnienia projektu przez inwestora. Podzielił się uwagą, iż bez uzgodnienia nie można było wydać pozwolenia na budowę. Poprosił o udostępnienie takiego dokumentu.

Ryszard Masalski zapytał, jaki jest powód tego, że wina jest po stronie wykonawcy.

Zastępca prezydenta odpowiedział, że przekroczono termin zakończenia budowy basenu zewnętrznego, co jest wystarczającą podstawą do odstąpienia od umowy. Wykonawca również poinformował, że nie jest w stanie zrealizować tej umowy, czyli tej inwestycji.

Ryszard Masalski złożył wniosek, aby zadania, których szacunkowa wartość przekroczy 500.000 zł winny być realizowane dwuetapowo. W pierwszej kolejności winno się opracować projekt techniczny, a dopiero w następnej powinien być wyłoniony wykonawca do zrealizowania gotowego projektu technicznego.

Komisja stosunkiem głosów: „za” - 2, „przeciw” - 2, „wstrzymujących się” - 0, nie zaopiniowała ww. wniosku.

„Za” był radny Ryszard Masalski i Grzegorz Mateja, „przeciw” był Michał Nowak i Przemysław Pawlik.

#### **Ad 7.**

#### **Rozpatrzenie wniosku Wojewody Opolskiego w sprawie skargi na działania Przewodniczącego Rady Miasta Kędzierzyn-Koźle.**

Przewodniczący komisji Ryszard Masalski poinformował, że Komisja Rewizyjna rozpatrzyła już skargę na działania przewodniczącego rady Andrzeja Kopcia. Natomiast strona skarżąca zwróciła się ze skargą do wojewody opolskiego, a wojewoda ponownie skierował skargę do rozpatrzenia Radzie Miasta Kędzierzyn-Koźle. Wobec tego przewodniczący komisji zaproponował następujące stanowisko Komisji Rewizyjnej:

*Komisja Rewizyjna informuje, iż stanowisko w sprawie skargi na działania Przewodniczącego Rady Miasta Kędzierzyn-Koźle komisja zajęła dnia 14 grudnia 2017 r., a Rada Miasta dnia 28 grudnia 2017 r. (w załączeniu projekt uchwały Komisji Rewizyjnej oraz uchwała nr LI/488/17 Rady Miasta Kędzierzyn-Koźle).*

Komisja jednogłośnie pozytywnie (3 głosy „za”) zaakceptowała informację.

Nieobecni byli radni: Elżbieta Setnicka, Agnieszka Iłowska i Przemysław Pawlik.

#### **Ad 8.**

#### **Sprawy bieżące i wolne wnioski.**

Komisja Rewizyjna wniosła o zmianę planu pracy komisji o wykreślenie kontroli niezakończonych tj.:

- „Wykorzystywanie środków trwałych oraz materiałów biurowych i innych urządzeń biurowych”,
- „Realizacja zadań gminy w zakresie utrzymywania porządku na terenie gminy”,
- „Odpowiedzi na interpelacje radnych w latach 2015-2018”,
- „Promocja miasta w latach 2015-2018”.

Komisja jednogłośnie pozytywnie (3 głosy „za”) zaopiniowała ww. wniosek.  
Nieobecni byli radni: Elżbieta Setnicka, Agnieszka Iłowska i Przemysław Pawlik.

**Ad 9.**

**Zakończenie.**

Przewodniczący komisji Ryszard Masalski podziękował za uczestnictwo w posiedzeniu, po czym o godz. 18:30 zamknął obrady Komisji Rewizyjnej.

**PRZEWODNICZĄCY KOMISJI**  
**Ryszard Masalski (-)**

*Protokołowała Joanna Giet*